

## OMÓWIENIA. RECENZJE

Jarosław Poliszczuk, *UKRAIŃSKIE ROZSTAJE. STUDIA*, Redakcja tomu i opracowanie tekstu Jarosław Ławski i Michał Siedlecki, Naukowy Projekt Wydawniczy Przełomy/Pogranicza, Studia literackie nr XI, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2015, ss. 174

Wielokrotnie zwracano uwagę na brak w polskich badaniach komparatystycznych prac dotyczących związków literatur słowiańskich, ich wzajemnego odniesienia przedstawianego jako układ nawiązania i zaprzeczeń, ujawniany w przemianach kulturowych i procesie historycznoliterackim. W ostatnim okresie pojawiły się prace zajmujące się sposobem szczególnie literaturą porównawczą pogranicza polsko-litewskiego (Jakub Niedźwiedź), polsko-czeskiego (Mieczysław Balowski), a nawet relacji pomiędzy literaturą polską i amerykańską (Jakub Czernik); znane są badania kultur pogranicza rusko-polskiego (Agnieszka Korniejenko) oraz teatru i dramatu słowacko-ukraińskiego (Miron Pukan). Jednak wykorzystują one dość rzetelnie opracowane już historie literatur poszczególnych narodów, mając za podstawę opublikowane syntezy z dziedziny historii literatur XX wieku i rezultaty badań teoretycznych prowadzonych w latach ostatnich, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu obecnego stulecia. Znajomość literatury ukraińskiej XX i XXI wieku jest ciągle zbyt mała – dlatego cenne są takie prace, jak recenzowana tu książka Jarosława Poliszczuka. Jest to przy tym książka odważna, która wywołuje dyskusje, podobnie jak inne prace tego autora, na Ukrainie. Wyraźnie sytuuje się w nurcie postmodernistycznej krytyki i wiedzy o literaturze, co naraża ją zapewne na krytyczny osąd wyrażany przez pragmatyczną historię literatury i syntetyzującą krytykę literacką.

W stosunku do badań nad literaturą ukraińską XX i XXI wieku – komparatyści, o ile nie są bezpośrednio związani z literaturą ukraińską, byli właściwie bezradni, nie mając jakiegoś przewodnika, nowego podręcznika, dzisiejszej historycznoliterackiej próby analizy, która pomogłaby im odnaleźć się w gąszczu zjawisk najnowszej literatury ukraińskiej, tej zwłaszcza, która powstaje w czasach zbrojnej walki o wolność suwerennej już przecież Ukrainy. Wiedza polskich historyków literatury zasadzała się na znajomości – i to mało dokładnej – twórczości Tarasa Szewczenki, wybiórczej i częściowej systematyzacji dzieła Iwana Franki, była ograniczona do kilku zaled-

wie „dramatów wtajemniczenia” Łesi Ukrainki. Tylko uczestniczący w naukowych i kulturalnych kontaktach literaci i humaniści, ze względów politycznych raczej, niż z powodu zainteresowania sztuką literacką młodej Ukrainy, wiedzieli o pisarstwie Wasyla Stefanyka, traktowanego przede wszystkim jako „pisarz huculski”, Wasyla Stusa, znanego jako działacz opozycji demokratycznej, dysydent, więzień polityczny i sumienie pokolenia lat sześćdziesiątych. Czasami przywoływano postać Hryhorija Czubaję, znowu głównie ze względu na jego zaangażowanie w nowoczesną krytykę kultury i sztuki środowiska Lwowa w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku. Zaś biografie „pokolenia Niezależności” wypełniały strzępy informacji o opiniotwórczej a zarazem postmodernistycznej krytyce proponowanej przez Serhija Żadana. Poza krótkimi, głównie czerpanymi z Internetu, informacjami o innych pisarzach ukraińskich, właściwie ciągle niewiele wiemy.

Dlatego, że o literaturze Ukrainy i o recepcji romantycznej głównie twórczości tak niewiele mamy do powiedzenia i też nie bardzo wiemy, jak sprawnie poruszać się w gąszczu zjawisk literackich nowego świata kultury wschodniosłowiańskiej zetkniętej teraz już nieodwołalnie z kulturą zachodnią, jak orientować się w przestrzeni kultury wyrwanej z jedyne wcześniej możliwego rosyjskiego kontekstu, kultury oddychającej, choć przecież w dramacie wojny, swoim własnym poczuciem suwerenności, odrębności i własnej tradycji przez tyle lat niszczonej – książka Poliszczuka *Ukraińskie rozstaje. Studia* jest tak bardzo potrzebna.

Potrzebna jest nie tylko dla prowadzenia dalszych badań komparatystycznych (od tego zacząłem niniejszą refleksję), ale też po prostu dlatego, że przedstawia literackie światy mało znane, albo w ogóle nie znane, albo źle pojmowane, niedokładnie rozumiane, przedstawiane zaledwie jako dokument zmieniającej się narodowej i w ogóle historycznej świadomości Ukrainy. Potrzebna jest również dlatego, że uświadamia stan przygotowania literatury ukraińskiej do prowadzenia dyskursu kulturowego z dziełami uniwersalnymi, które powstały w krajach Europy zwanej od dawna zachodnią. Dzięki książce Poliszczuka wiemy o przemianach modernizmu ukraińskiego, o kierunkach i zwrotach w czasach ponowoczesnych, o współbieżności świadomości kulturowej Ukrainy i Europy, możemy też wreszcie zdjąć ten „pancerz patosu”, nakładany na postawy heroiczne i wysoce moralne przypisywane poezji romantyzmu ukraińskiego.

Jednym z najważniejszych szkiców, choć jest to właściwie „studium przedmiotu”, zawarty w tej książce, jest znakomita i nowatorska zarazem analiza ironii w twórczości Tarasa Szewczenki, prawdopodobnie po raz pierwszy odsłaniająca głębokie perspektywy „poważnych i ironicznym zarazem gier z tekstem”, przedstawiająca konsekwencje postawy autoironicznej, prowadzącej do odsłonięcia twórczej literacko sfery intertekstualności i dyskursu stylów literackich. Dzięki temu studium można na nowo odczytywać twórczość wieszczki Ukrainy bez obciążania jego pisarstwa jedynie historycznym i obywatelskim obowiązkiem. Zapewne punkt widzenia autora wywoła

liczne dyskusje w środowisku konserwatywnej krytyki literackiej – i zapewne tak ma być – ponieważ Poliszczuk patrzy na dzieje kultury i literatury ze współczesnego, ponowoczesnego przecież stanowiska, co nie prowadzi jednak do deprecjonowania przyznawanej wielkim pisarzom przeszłości rangi „poetów narodowych”, „sumienia narodu”, „podstawowej tradycji kultury”.

Podobnie zresztą – jako otwarcie na nowoczesny świat krytyki literackiej, wolnej od konieczności deklaratywnego patriotyzmu i od romantycznych resentymentów, czyta się pracę poświęconą Wasylowi Stefanykowi. Jej zadaniem jest przedstawienie odrębności stylu pisarstwa tego prozaika na tle innych sposobów reprezentacji regionalizmu (tu: huculskiego), przy czym autor – najzupełniej słusznie – odrywa pisarza od przytłaczającego go kontekstu romantyczno-sentymentalnej wizji małej ojczyzny.

Jeśli jednak z jakimś punktem widzenia Autora dyskutowałbym, to zapewne z przyłożeniem krytycznoliterackich rozważań Iwana Franki do koncepcji „wielowarstwowości dzieła literackiego” Romana Ingardena. Fenomenologia Ingardena jest tu traktowana niedokładnie: oprócz „wielowarstwowości” Ingarden pisze o „wielofazowości dzieła” (sam zresztą wielokrotnie ganił teoretyków, że zapominają o tym istotnym składniku postawy analitycznej). Natomiast dla Iwana Franki strefa odniesień możliwych schematów oraz intuicji wynika z utrwalonej interpretacji określonej tradycji literackiej, a interpretacja wyklucza podstawowy klucz fenomenologii jakim jest „rzecz sama”, będąca źródłem każdej operacji analitycznej i poznania intuicyjnego.

W książce Poliszczuka realizowany jest już od wielu lat projekt biograficzny literatury spajany z kontekstem historycznym i społecznym kilku pokoleń. Takie stanowisko jest w ogóle charakterystyczne dla badaczy urodzonych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w krainach Wschodniej i Środkowej Europy. Łączy ich, w okresie końca XX wieku i początku nowego stulecia podejmowaniem problematyki modernizmu i nowoczesnej mitologii. Poliszczuk dał temu wyraz w książce *Мифологичный горизонт украинского модернизма* (Iwano-Frankowsk, 1998). Nowoczesne, także w Europie Zachodniej, badania nad przestrzenią mityczną jako przekształceniem topografii miejsca, było przedmiotem badań Poliszczuka zawartych w książce *Литература как геокультурный проект* (Kijów, 2008). Idee reinterpretacji tradycji kultury ukraińskiej i zmiany oblicza twórcy i krytykę współczesności odnajdziemy w pracach zawartych w *С дискусом и дискусией* (Charków, 2008). Najnowocześniejszą, postmodernistyczną i nowohumanistyczną pracą teoretyczną pisarza i naukowca, jest wydana w 2011 roku w Łucku książka *Ревизию памяти*. Praca ta włącza się w ogólnoeuropejski nurt humanistyki pamięci, inspirowany pracami wyrosłymi z najnowszych analiz myśli Freuda, Lacana, Benjamina czy Assmann. Choć w horyzoncie prac Poliszczuka są refleksje nowej humanistyki – to trzeba przyznać, że są one w pewnym zakresie nieśmiałe, zapośredniczone przez polską krytykę i teorię literatury. Oczywiście, wolałbym, aby Poliszczuk odważniej sięgał po znakomite dzieła tzw. ponowoczesności w badaniach literackich, choć wiem,

że ma on szczególnie trudną pracę, polegającą na wyborze określonej komunikacji: może wybrać wysoki, często niezrozumiały dla czytelnika-nieprofesjonalisty ton teoretyka literatury i krytyka tekstu kultury, ale wybiera drogę – by tak rzec – dobrze rozpoznanego umiaru, lokując swe idee w znanych lub właśnie odślanianych faktach kulturowych. A jednak książka ta jest nowoczesna, zapewne jest też odkrywczą, mówiąca indywidualnym głosem autora o tym, co nowe i ważne we współczesnej literaturze Ukrainy.

Wartością tej książki jest przede wszystkim przedstawienie wielu różnych światów dostępnych współczesnej literaturze ukraińskiej. Okazuje się, że jest to literatura nowoczesna, opatrzona już swoją hermeneutyką, zaangażowana w najnowsze dyskursy krytyczne będące udziałem kultury powszechnej. Może być podręcznikiem dla studentów filologii, ale też znakomitym przewodnikiem po humanistycznej myśli współczesnej Ukrainy. Dzięki lekturze tej książki – kultura i literatura Ukrainy staną się bliższe, a myśl teoretyczna krytyki ukraińskiej ujawni swe mało dotąd poznane spojrzenie na nowoczesne kierunki w sztuce i myśli humanistycznej.

*Włodzimierz Szturc*  
*Uniwersytet Jagielloński*

ESTETYCZNE ASPEKTY LITERATURY POLSKICH, BIAŁORUSKICH I LITAWSKICH TATARÓW (OD XVI DO XXI W.), pod red. Grzegorza Czerwińskiego i Artura Konopackiego, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2015, ss. 347

Wydana w Serii „Colloquia Orientalia Bialostocensia” („Szkice Tatarskie” pod red. Grzegorza Czerwińskiego i Artura Konopackiego) książka o „estetycznych aspektach literatury (...) Tatarów” jest pracą zbiorową będącą efektem Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej zagadnieniom swoistości i odrębności literatury (i estetyki literackiej) pogranicza kultury polskiej, litewskiej, białoruskiej i tatarskiej odnoszonej do literatur narodowych (Białystok–Sokółka, listopad 2014).

Już samo przyjrzenie się formułom tytułowemu zarówno konferencji, jak i recenzowanego tomu, pozwala przypuścić, że jest to efekt pracy o charakterze komparatystycznym i o cechach tej dyscypliny literatur porównawczych, którą nazywamy „imgologią” – a więc wiedzą o wzajemnym kształtowaniu obrazu jakiejś narodowości poprzez jej rozmaite odbicia w kulturze innych, pogranicznych zwłaszcza, narodów i społeczności. Wiemy, jak trudne są to badania, że wymagają od autora dobrego „słuchu lingwistycznego”, często znajomości języków obcego jednak sąsiada, sprawnego